

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach
Wydział Artystyczny

Iva Krupicová

Błądny Kamień

streszczenie

Praca doktorska
przygotowana pod kierunkiem promotora prof. Mariusza Pałki
oraz promotora pomocniczego dr Sybilli Skatuby

Katowice 2019

Tematem mojej pracy są tak zwane „błędne kamienie” – głazy narzutowe. Kamień sam w sobie to naturalne dzieło sztuki. Od niepamiętnych czasów jest związany z czymś świętym. Choć sam kamień nie jest żywy w biologicznym znaczeniu tego słowa, jest w stanie przekazać nam pewną energię. Jest zatem symbolem trwałości, wieczności i nieśmiertelności.

Interesuje mnie cielesność kamienia, jego powierzchnia, przekroje graniczące z jego porządkiem wewnętrznym – labiryntem rozmaitych punktów, linii i płaszczyzn, które skrywają w sobie tożsamość kamienia. Historia kamienia sięga dalekiej przeszłości, której możemy się jedynie domyślać. W tych wyobrażeniach przeplatają się kręte drogi, które rysują się w oddali, przenikają nawzajem i rozmywają.

Z odrobiną przesady można zatem stwierdzić, że w niniejszej pracy staram się zachować pewne rzeczy w tajemnicy, a mianowicie to, co było nam kiedyś nieznane i co otwiera nam przestrzeń dla fantazji.

Przedmiotem mojej pracy doktorskiej jest zbiór obiektów książkowych. Zapis w ich wnętrzu został stworzony za pomocą odbitki graficznej, składającej się z wielu fragmentów. Mój projekt jest kombinacją klasycznych metod druku oraz introligatorstwa z innowacyjnymi technologiami i materiałami.

Praca składa się z trzech części.

Część pierwsza pod nazwą KAMIENŃ I CZŁOWIEK. Właściwości kamienia mu w trakcie procesu powstawania skał, odgrywają ważną rolę w rozwoju egzystencji człowieka – największą powierzchnią planety zajmuje woda – my sami jesteśmy otoczeni przede wszystkim skałami. Czy kamienie są niezbędną częścią naszego życia?

Rozdział koncentruje się wokół gładów narzutowych. Jak powstawały, jakie mają historyczne znaczenie? W przeszłości kamień był obiektem kultu. Niemożliwość wyjaśnienia tego fenomenu jego materii prowadziła ludzkość do tworzenia różnych legend na temat ich pochodzenia oraz wpływu magicznych mocy. Postęp naukowy, który stał się impulsem dla przeprowadzenia szeregu badań, udowodnił, że nie było to żadne zjawisko nadprzyrodzone. Głazy narzutowe są wprawdzie skałami o nieznanym pochodzeniu, ale tylko dla obszaru, w którym występują. Powstały bowiem gdzie indziej i pod ciężarem lodowców dostały się później do najróżniejszych miejsc.

Na końcu niniejszego rozdziału wspominam o konkretnych gładach narzutowych – największym polskim i czeskim gładzie tego typu, które łączą obszary mojej działalności i zarazem stanowią główną inspirację mojej pracy artystycznej.

Druga część pracy KAMIENŃ I SZTUKA poświęcona została problematyce kamienia w kontekście współczesnych sztuk plastycznych. Istoty, której poszukujemy w twórczości oraz, co zostało nam już zaprezentowane.

Od czasów starożytnych za idealne proporcje uważany jest złoty podział. Prawo złotego podziału jest wykorzystywane nie tylko przez samą naturę, ale także mistrzów sztuki, przez wzgląd na jego efekt estetyczny i funkcjonalny. Kolejną ciekawą skalą, określającą harmonię natury, jest Ciąg Fibonacciego. Dalsze podrozdziały opisują konkretne przykłady dzieł plastycznych,

korespondujących z tematem kamienia w różnych dyscyplinach sztuki, wykorzystanie kamienia w sztuce ziemi (land art) a ponadto we współczesnym malarstwie, współczesnej rzeźbie, w grafice i produkcji książek. W nawiązaniu do swojej pracy wskazuję również na pokrewne tematy lub formy opracowania. Zajmuję się różnorodnością wypowiedzi – pojęciem intelektualnym oraz technologicznym efektu końcowego, innymi słowy, postrzeganiem kamienia jako wykorzystanego materiału lub odwrotnie – jako źródła inspiracji.

Część trzecia KAMIENŃ I JA jest analizą procesu tworzenia niniejszej pracy od wyboru tematu, zamysłu ideologicznego, badań technologicznych, jak i formy realizacji, aż do finalnej postaci pracy.

Największą inspiracją jest dla mnie natura jako godny podziwu twórca unikalnych formacji. Kiedy próbuję określić swój związek z kamieniem, a tym samym ze skałą, zastanawiam się nad ich wpływem. Daje mi to poczucie bezpieczeństwa a jednocześnie wzbudza szacunek. Główną inspirację stanowią – czasem wręcz niewiarygodne – drogi, jakie głązy narzutowe musiały pokonać. Moja ekspresja artystyczna opiera się na emocjach i intuicji. Przywiązuję dużą wagę do procesu twórczego. Realizacja projektu zazwyczaj nie jest możliwa bez klasycznych metod rzemieślniczych, które dostosowuję do danego tematu według własnej potrzeby. Z mojego punktu widzenia decydujące są dwa czynniki a mianowicie to, że kamień jest formą, podobnie jak książka, a zarazem posiada strukturę przypominającą odbitkę graficzną.

Powstały cykl składa się z trzech obiektów. Każdy z nich został zrealizowany w inny sposób. Stanowią samodzielne dzieła, w których zostały ukryte elementy wzajemnie ze sobą powiązane i wspólnie tworzące kolejną płaszczyznę znaczeń. Wykonałam zbiór obiektów książkowych przedstawiających wizualizację głązów narzutowych.

Poprzez swoją materię poszczególne głązy niosą ze sobą, ukryte historie. Niemożliwym jest zajrzenie do środka. Staram się odkryć ich wnętrze oraz czytać je jak książkę – strona po stronie. Pracuję z formą, kształtem. Modeluję powierzchnie oraz uwypuklam istotne dla mnie szczegóły.

Unikalną strukturę obiektów zapewniają rozmaite tworzywa. Ich wykorzystanie warunkuje strukturę budowy kamieni – kamienie składają się z różnych rodzajów minerałów. Materiał jest związany z kontrastem stanu skupienia materii: ciała stałego i cieczy, kamienia i lodu.

Dwa obiekty, inspirowane największymi głązami narzutowymi dwóch krajów – Polski oraz Czech, mają finalną postać głązów. Dopiero, kiedy odbiorca podejdzie do nich bliżej, zyskuje możliwość ich pełnego odczytania.

Zasadniczo używam systemu oprawy książek, gdzie poszczególne warstwy są połączone siłą grawitacyjną oraz magnetyczną. Obiekt należy postrzegać jako spójną całość, która jest zwartą i zamkniętą masą. Trzeci, ostatni, obiekt został opracowany jako forma książki za pomocą tradycyjnej techniki introligatorskiej. Na pierwszy rzut oka odbiorcy trudno będzie dostrzec w nim podobieństwo do kamienia – ten jest bowiem zamknięty w środku. Jego kształt można odkryć dopiero po otworzeniu książki.

Jestem zafascynowana materią kamienia – jego siłą, ciężarem, energią, w pewnym sensie nawet jego niedostępnością. Kamień posiada specyficzne właściwości oraz niezwykle szeroki zakres wykorzystania, co starałam się uchwycić oraz, do pewnego stopnia, podkreślić w niniejszej pracy.

Na koniec chciałabym przywołać wiersz Wisławy Szymborskiej, który oddaje istotę mojego dzieła.

Rozmowa z kamieniem

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

Chcę wejść do twego wnętrza,

rozejrzeć się dokoła,

nabrać ciebie jak tchu.

- Odejdź - mówi kamień. -

Jestem szczelnie zamknięty.

Nawet rozbite na części

będziemy szczelnie zamknięte.

Nawet starte na piasek

nie wpuścimy nikogo.

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

Przychodzę z ciekawości czystej.

Życie jest dla niej jedyną okazją.

Zamierzam przejść się po twoim pałacu,

a potem jeszcze zwiedzić liść i krople wody.

Niewiele czasu na to wszystko mam.

Moja śmiertelność powinna Cię wzruszyć.

- Jestem z kamienia - mówi kamień -

i z konieczności muszę zachować powagę.

Odejdź stąd.

Nie mam mięśni śmiechu.

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

Słyszałam że są w tobie wielkie puste sale,

nie oglądane, piękne nadaremnie,

głuche, bez echa czyichkolwiek kroków.

Przyznaj, że sam niedużo o tym wiesz.

- Wielkie i puste sale - mówi kamień -

ale w nich miejsca nie ma.

Piękne, być może, ale poza gustem

twoich ubogich zmysłów.

*Możesz mnie poznać, nie zaznasz mnie nigdy.
Całą powierzchnią zwracam się ku tobie,
a całym wnętrzem leżę odwrócony.*

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

Nie szukam w tobie przytułku na wieczność.

Nie jestem nieszczęśliwa.

Nie jestem bezdomna.

Mój świat jest wart powrotu.

Wejdę i wyjdę z pustymi rękami.

A na dowód, że byłam prawdziwie obecna,

nie przedstawię niczego prócz słów,

którym nikt nie da wiary.

- Nie wejdiesz - mówi kamień. -

Brak ci zmysłu udziału.

Nawet wzrok wyostrzony aż do wszechwidzenia

nie przyda ci się na nic bez zmysłu udziału.

Nie wejdiesz, masz zaledwie zamysł tego zmysłu,

ledwie jego zawiązek, wyobraźnię.

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

Nie mogę czekać dwóch tysięcy wieków

na wejście pod twój dach.

- Jeżeli mi nie wierzysz - mówi kamień -

zwróć się do liścia, powie to, co ja.

Do kropli wody, powie to, co liść.

Na koniec spytaj włosa z własnej głowy.

Śmiech mnie rozpiera, śmiech, olbrzymi śmiech,

którym śmiać się nie umiem.

Pukam do drzwi kamienia.

- To ja, wpuść mnie.

- Nie mam drzwi - mówi kamień ¹

¹ http://wiersze.bfcior.pl/wislawa-szyborska.php?show=rozmowa_z_kamieniem; [dostęp: 22.02.2019]

Kopion

Academy of Fine Arts in Katowice
Faculty of Art

Iva Krupicová

Erratic boulders

abstract

Doctoral dissertation
thesis supervisor: Prof. Mariusz Pałka
asistant thesis supervisor: Sybilla Skatuba, PhD.

Katowice 2019

The theme of my work are the so-called Erratic boulders. Stone itself is a nature's piece of art. For a long time, stone has been considered sacred. Despite a stone not being alive in biological terms, it is able to transfer certain energies. It symbolises stability, eternity, and immortality. I'm interested in carnality of a stone, it's surface, internal cuts through – labyrinths of various points, lines and surfaces which express identity of the stone. The story of a stone, which we can only speculate about, began a long time ago. In these speculations, intricate courses interweave; they appear, blend closely, only to disappear again. With a bit of exaggeration once could say that I am trying to preserve a certain secret in my thesis. In other words, what used to be unknown, provides more room to fantasise.

The subject of my doctorate thesis is collection of books-objects, which are written in graphic traces consisting of various fragments. My project is a combination of printmaking and book binding techniques using innovative technologies and materials.

The project consists of three main parts.

The first part, called *STONE & A MAN*. Characteristics of a stone given during development of a rock, play important part in human development – the largest area of our planet is water – we are mostly surrounded by rocks. Are stones vital part of our lives?

The chapter focuses on so-called wandering stones. How they emerged and what is their historical meaning? In the past a stone used to be sacred. Human inability to explain these events lead to creation of various myths about their origins and magic powers they possess. Scientific advancement, which launched various researches proved, that there are no supernatural powers. Wandering stones, which are rocks of unknown origin, are only unknown to areas they are found in. They were created elsewhere and moved to various places by icebergs.

The chapter concludes with description of two erratic boulders – the largest Polish and Czech erratic boulders, which link to my scope of work and inspired me to create my artwork.

Second part of my thesis, called *STONE & THE ART*, focuses on stone as an object of contemporary art. Certainly, which we are seeking in art work, and which is constant. From the antic days, the golden cut is considered to be of perfect proportions. The law of golden cut is observed in nature and by artists for its aesthetic and functional effects. Another interesting range defining harmony in nature is Fibonacci Sequence. Subsequent chapters deal with specific examples of art corresponding with stone as a theme in various visual segments, e.g. use of stone in Land Art, modern sculpture, painting, graphic, and bookbinding. I consequently point out similar themes or forms of processing of stone. I identify mixed expressions – of thoughts and technological representation of final form. In other words, I point out the stone as used material as well as a source of inspiration.

The third part STONE & MYSELF is analysis of the process of how this work started, theme selection, ideation, technological research, and formation to final product.

My biggest inspiration was nature itself as admirable creator of unique formations. When I try to specify my relationship with stone, or rock itself, I consider its influence. It gives me feeling of security and respect. My main inspiration is the incredible distance the boulders travelled. My art expression is based on emotions and intuition. I pay attention to the process of creation. Realisation of the project could not be achieved without traditional craft methods, which I customised to suit the theme of my object. From my perspective, there are two factors to be considered – that a stone is an object like a book, and that it has a structure like a print.

The final cycle is made of three objects. Every single each of them is made in a different way. They are projects on their own, containing particles that are interlinked, and together they give meaning to another level. The final product was made as a collection of books representing visualisation of erratic boulders.

Stones carry a hidden story within its mass. It's not possible to look inside of it. I seek to reveal the inside of it and read it like a book – page by page. I work with the shape. I model surfaces and emphasise details that are important to me.

Various materials provide unique structure to objects. The use of these materials transpires from the fact that they are made of various types of minerals. Materials are linked to contrast of the mass – solid and liquid, like stone and ice.

Two objects, inspired by the largest erratic boulders of two countries, Poland and the Czech Republic, remain in the final form as stones. Only a closer inspection allows the recipient to read these. I am using the system of book binding in a principle that connects each layer using gravity and magnetic force. The object is like a singular entirety closed by its mass. The third, last object, is processed like a book with its traditional book binding. First look will hardly reveal any similarity with a stone, because it is closed from the inside. Only opening of the book will unveil its shape.

The mass of a stone fascinates me – its force, pressure, energy, even its unavailability. The purpose of its use and specific characteristics is incredibly ample, which I am trying to also express in my work.

Finally, I would like to present a poem by Wislawa Szymborska which represents a fitting statement of my work.

Conversation with a Stone

*I knock at the stone's front door.
It's only me, let me come in.
I want to enter your insides,
have a look round,
breathe my fill of you."*

*"Go away," says the stone.
"I'm shut tight.
Even if you break me to pieces,
we'll all still be closed.
You can grind us to sand,
we still won't let you in."*

*I knock at the stone's front door.
"It's only me, let me come in.
I've come out of pure curiosity.
Only life can quench it.
I mean to stroll through your palace,
then go calling on a leaf, a drop of water.
I don't have much time.
My mortality should touch you."*

*"I'm made of stone," says the stone,
"and must therefore keep a straight face.
Go away.
I don't have the muscles to laugh."*

*I knock at the stone's front door.
"It's only me, let me come in.
I hear you have great empty halls inside you,
unseen, their beauty in vain,
soundless, not echoing anyone's steps.
Admit you don't know them well yourself."*

*"Great and empty, true enough," says the stone,
"But there isn't any room.
Beautiful, perhaps, but not to the taste
of your poor senses.
You may get to know me, but you'll never know me through.
My whole surface is turned toward you,
all my insides turned away."*

*I knock at the stone's front door.
"It's only me, let me come in.
I don't seek refuge for eternity.
I'm not unhappy.
I'm not homeless.
My world is worth returning to.
I'll enter and exit empty-handed.
And my proof I was there
will be only words,
which no one will believe."*

*"You shall not enter," says the stone.
"You lack the sense of taking part.
No other sense can make up for your missing sense of taking part.
Even site heightened to become all-seeing
will do you no good without a sense of taking part.
You shall not enter, you have only a sense of what that sense should be,
only its seed, imagination."*

*I knock at the stone's front door.
"It's only me, let me come in.
I haven't got two thousand centuries,
so let me come under your roof."*

*"If you don't believe me," says the stone,
"just ask the leaf, it will tell you the same.
Ask a drop of water, it will tell you what the leaf has said.
And, finally, ask a hair from your own head.
I am bursting with laughter, yes, vast laughter,
although I don't know how to laugh."*

*I knock at the stone's front door.
"It's only me, let me come in."*

"I don't have a door," says the stone.¹

1

<https://www.tweetspeakpoetry.com/2014/04/09/national-poetry-month-poetry-dare-wislawa-szymborskas-conversation-stone/>; [dostęp: 22.02.2019]